

Dzisiaj akademia z okazji Dnia Kobiet

Tegoroczny Międzynarodowy Dzień Kobiet przebiega pod hasłami solidarności wszystkich kobiet z narodem wietnamskim, pogłębiania wiedzy wśród kobiet o znaczeniu Wielkiej Rewolucji Październikowej oraz podejmowania inicjatyw społecznych przez kobiety w sferach środowiskach. Obchody Dnia Kobiet już się odbywają i trwać będą do 15 bm.

Centralna akademia dla aktywności kobiecej z Poznania i województwa odbędzie się dzisiaj, o godz. 15, w Pałacu Kultury. Podczas akademii wyróżniające się działaczki otrzymają odznaczenia. Organizatorami uroczystości są: komitety FJN województwa i Poznania oraz Wojewódzka Rada Kobiet.

Akademia poprzedzona będzie zwiedzaniem miasta przez aktywistki z województwa. Wezmą one także udział w spotkaniach w poznajskich zakładach pracy. (a)



POZNAN
WTOREK
7
MARCA
1967

Wydanie AB
Nr 55 (7172)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Udane akcje partyzantów

W Południowym Wietnamie już
415 000 amerykańskich żołnierzy

Agencja Associated Press donosi, że Stany Zjednoczone kończą rozbudowę oddziałów piechoty w swej armii interwencyjnej w Wietnamie Południowym. Nowe posiłki wysyłane do Wietnamu mają obecnie obejmować przede wszystkim jednostki wspierające m. in. artylerię i helikoptery.

Flota helikopterów, która jest głównym środkiem umożliwiający agresorowi amerykańskiemu szybkie przerzucanie wojsk, wzrosła z 2000 do około 3200 aparatów.

W ciągu pierwszych dwóch miesięcy bieżącego roku wyładowały w Południowym Wietnamie nowe jednostki amerykańskie w sile 26 000 żołnierzy. Łączna liczba żołnierzy USA w Południowym Wietnamie według stanu z 25 lutego

wynosiła 415 000. Plany przewidywały, iż pod koniec roku wzrosła ona do 470 000 — jeśli nie będzie żadnych dramatycznych zmian w charakterze wojny.

W nocy z niedzieli na poniedziałek żołnierze Frontu Wyzwolenia Narodowego Wietnamu Południowego przypuścili szereg udanych ataków na pozycje wojsk amerykańskich. Obiektem jednego z ataków było lotnisko bazy USA, leżące w Chu Lai, 550 km na północny wschód od Sajgonu. Na teren lotniska spadło 30 pocisków moździerzowych. 7 żołnierzy amerykańskich odniosło rany. Liczne samoloty zostały uszkodzone.

W odległości 110 km na północny zachód od Sajgonu pod ogniem z moździerzy znalazła się kompania piechoty amerykańskiej. O godz. 2 w nocy na jej pozycje spadło około 100 pocisków. 20 piechurów USA zostało rannych.

W niedzielę silny patriotyczny zestrzelił dwa amerykańskie helikoptery. Jeden z nich spadł w odległości 500 km na północny wschód od Sajgonu, 8 żołnierzy, którzy znajdowali się na pokładzie tej maszyny ponieśli śmierć. Drugi helikopter został stracony w rejonie Sajgonu. 4 członków załogi uznanych zostało za zaginionych.

Amerykańskie superfortece powietrzne „B-52” nadal dokonują ataków na przysuszczone zgrupowania partyzantów. W nocy z niedzieli na poniedziałek bombardowano obszary leżące w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej w prowincji Quang Tri. Natomiast w poniedziałek dokonano nalotu na rejon prowincji Tasy Ninh wspierając amerykańskie oddziały, które prowadziły operację wojskową pod kryptonimem „Junction City”.

Jak podaje wietnamska agencja informacyjna, żołnierze frontu wyzwolenia w lutym i w początkach marca br. podjęli starcie z wojskami amerykańskimi i południowokoreańskimi w prowincji Tay Ninh wyeliminowali w pełni z walk 15 kompanii przeciwnika.

✱

Po powrocie z Birmy na lotnisku nowojorskim, U Thant oświadczył dziennikarzom, że jest „bardziej niż kiedykolwiek przekonany, iż zaprzestanie bombardowań Wietnamu Południowego sprzyjałoby rozpoczęciu pożytecznych rokowań” w sprawie uregulowania konfliktu wietnamskiego.

✱

W przemówieniu wygłoszonym do aktywistów partyjnych prowincji Ha Thai przywódca Ho Chi Minh powiedział: obecnie głównym zadaniem naszej partii i całego narodu jest produkcja i jej pomysłowy rozwój. Drugie zadanie polega na umiejętnej organizacji obrony przeciwlotniczej i walki zbrojnej, aby zmniejszyć straty wśród ludności...

Kobiata rybakom



Rzadko spotkać można kobietę zajmującą się zawodowo łowieniem ryb. Przedstawicielką tej wybitnie męskiej profesji jest pani Genowefa Zatyka z Dźwirzyny k/Kołobrzegu. Od kilku lat zajmuje się polowaniami i jest z tego bardzo zadowolona.

CAF — Pelczarowa

Ambitne zobowiązania PGR-ów

Dodatkowa produkcja i obiekty socjalne dla uczczenia Wielkiej Rewolucji

Lista fabryk i przedsiębiorstw, które włączyły się w nurt zobowiązań, podejmowanych dla uczczenia 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, 1 Maja, 22 Lipca i VI Kongresu Związków Zawodowych, powiększyła się o kilka dalszych zakładów i przedsiębiorstw.

Wśród licznych meldunków wyróżniają się zobowiązania załogi z wieloobiektoowego Przedsiębiorstwa PGR w Bytniu. Przedsiębiorstwo ono różne środki dla zwiększenia plonów z hektara, rozszerzenia bazy paszowej i produkcji zwierzęcej. W związku z tym gospodarstwa te dostarczą dodatkowe ilości artykułów spożywczych o wartości blisko 7 mln zł.

Czyn załóg PGR-owskich przyniesie i inne korzyści. Pracownicy naprawiają drogę z Witkowiec do głównej szosy oraz z Bytnia do Pierska o łącznej długości 4 km, założą parki w Sokolnikach i Wierzbaczu, 2 ogródki jordanowskie w Kłaczynie i Chlewiskach, uruchomią łaźnie oraz doprowadzą wodę do szeregu mieszkań pracowników.

Zwiększenie produkcji z hektara jest też głównym motywem zobowiązań, podjętych przez pracowników wieloobiektoowego Przedsiębiorstwa PGR w Gołębinie Starym. Dostarczą oni m. in. w ramach dostaw dla państwa 41 400 ton zboża i suszu ziemniaczanego oraz zielonki i wykonają wiele obiektów w czynie społecznym. Będą wśród nich 3 domy socjalne, przedszkole, sala widowiskowa na 300 miejsc, która ma być również wykorzystywana jako hala sportowa i 3 łaźnie. Pracownicy wspomnianego przedsiębiorstwa wykonają w czynie różne prace wartości 170 000 zł przy budowie szkoły i porządkowaniu parków.

Wartościowe zobowiązania zgłosili pracownicy z poszczególnych oddziałów Poznańskich Zakładów Produkcji Be-

tonów „Pozbe”. Dostarczą oni poza planem rocznym 3 300 m³ prefabrykatów betonowych wartości 4 370 tys. zł oraz wykonają w czynie społecznym na rzecz Poznania, Gądek, Międzybuzowa, Krzyża, Mosiny i Piły różne prace o wartości ponad 220 000 zł. Należy wspomnieć, że 3 300 m³ prefabrykatów jest ilością, która wystarczy do pobudowania ponad 500 izb mieszkalnych.

Przedsiębiorstwo „Jubiler” rozszerzy akcję handlową dla przekroczenia tegorocznego planu obrotów o 5 mln zł i usług o 200 000 zł. Pracownicy „Jubiera” m. in. pracującą ponad 400 godzin na Cytaeli oraz wykonującą bezinteresownie różnego rodzaju prace przy zabytkach w Muzeum Narodowym z zakresu grawerstwa, złotnictwa i zegarmistrzstwa. (b)

Program obchodów

50 - rocznicy

Wielkiego Października

Sesje, seminaria publikacje i wystawy

Przebieg i znaczenie Rewolucji Październikowej będą stanowiły przedmiot obrad sesji, seminariów i konferencji popularyzacyjnych, przygotowanych przez wyższe uczelnie i organizacje społeczne. W Poznaniu odbędą się sesje poświęcone udziałowi Polaków w rewolucji oraz tradycjom ruchu robotniczego w Polsce i jego powiązaniom z ruchem robotniczym Rosji i ZSRR. Wśród wielu inicjatyw Zrzeszenia Studentów Polskich wymienić warto studenckie seminaria: „Lenin w Polsce” oraz „Rewolucja Październikowa w polskiej opinii społecznej lat 1917—27”.

Zakład Historii Partii opracowuje księgę wspomnień Polaków, uczestników Rewolucji Październikowej i wojny domowej w ZSRR oraz księgę życiorysów Polaków, uczestników rewolucji. Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazuje się praca (przełożył z rosyjskiego A. J. Manusewicz) „Polscy internaci w walce o zwycięstwo w radzieckiej”. Wśród okolicznościowych wydawnictw wymienić warto także publikację A. Bodnara „Współpraca gospodarcza polsko-radziecka”.

Staraniem ZBoWiD i TPPR odbędą się w Kielcach i Lublinie sesje popularno-naukowe, poświęcone wspólnej walce polskich i radzieckich oddziałów partyzanckich.

Obchody 50 rocznicy Rewolucji Październikowej wiązać się będą ściśle z zagadnieniami współczesności i staną się okazją do popularyzacji wzajemnej współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej między Polską i Krajem Rad. Tym problemom poświęcone będą odczyty, wystawy, konkursy, seminaria popularno-naukowe. Np. w Szczecinie przygotowuje się sesję nt. polsko-radzieckiej współpracy w gospodarce morskiej, TPPR organizuje objazdy ekspedycyjne poświęcone przyjaźni i współpracy obu krajów. (PAP)

Nowy ambasador DRW w Moskwie

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgorny przyjmując listy uwierzytelniające od nowego ambasadora DRW w Moskwie Nguyen Tho Tiana oświadczył, iż KC KPZR i rząd radziecki dołożą wszelkich starań dla umocnienia jednności i zespolenia wszystkich krajów socjalistycznych, wszystkich partii komunistycznych oraz wszystkich oddziałów ruchu rewolucyjnego i wyzwolenie w dziele popierania narodu wietnamskiego w jego walce przeciwko agresji USA.

W odpowiedzi ambasador Nguyen Tho Tian wyraził gorącą wdzięczność Związkowi Radzieckiemu za pomoc udzielaną narodowi wietnamskiemu w jego słusznej walce. (PAP)

Edward Ochab uda się z wizytą do Rzymu

W dniach od 6 do 8 kwietnia br., na zaproszenie prezydenta Republiki Włoskiej, Giuseppe Saragata, przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Edward Ochab złoży wizytę państwową w Rzymie. Następnie przewodniczący Rady Państwa zwiedzi niektóre ośrodki przemysłowe i kulturalne w innych miastach włoskich.

Supardjo oskarża indonezyjskich generałów

General Supardjo oświadczył w poniedziałek przed trybunałem wojskowym w Djakarcie, iż wbrew temu, co mu przypisuje się, nie brał on udziału w nieudanej próbie zamachu z października 1965, lecz jedynie pomagał przywrócić Sukarno do przywróceniu spokoju i porządku.

Supardjo podkreślił, że świadkowie udowodnili, iż nie był on uczestnikiem próby zamachu z 1 października 1965 r. 44-letni generał oświadczył, że nie przysięgał się do winy i odrzuca oskarżenie, iż próbował obalić rząd przy użyciu sił zbrojnych.

Według Supardjo, prezydent Sukarno nie obawiał się, że 1 października 1965 r. jego życiu groziło niebezpieczeństwo.

To właśnie dowództwo strategiczne sił lądowych z generałem Suharto na czele chciało zaatakować bazę lotniczą w Halim. Wy-

Rozpoczynają się prace polowe

Tak wczesnej wiosny jak w tym roku nie było w ostatnim dwudziestolecu. Mimo, że mamy dopiero pierwsze dni marca, coraz więcej rolników w rejonach południowo-wschodnich, południowych i zachodnich rozpoczyna prace polowe. M. in. dolnośląskie PGR-y, położone w środkowej części województwa, już w ub. tygodniu obsiały pszenicą jara i owssem ponad 200 ha. W niektórych rejonach Górnego Śląska, zwłaszcza w powiatach Tychy, Mysłzków, Gliwice i Lublinie, rolnicy zasilają oziminy nawozami mineralnymi, zaś niemal w całym woj. katowickim trwa w pełni nawożenie łąk i pastwisk. Szczególnie intensywne prace trwają w gospodarstwach ogrodniczych, które wysadzały w inspektach sadzonki salaty, wczesnej kapusty i kalarepy. Na Ziemi Lubuskiej oraz na Warmii i Mazurach rolnicy kończą przygotowania do prac polowych.

Jeżeli trwająca obecnie bezdeszczowa pogoda utrzyma się jeszcze przez kilka dni, to już w przyszłym tygodniu — jak twierdzą doświadczeni rolnicy — siewy wiosenne rozpoczną się w pełni zwłaszcza w województwach zachodnich i południowych. (PAP)

Dymisja rządu w Jordanii

W sobotę po południu podano w Ammanie oficjalnie do wiadomości, że premier Wasfi At-Tall podał się do dymisji. Król Husajn przyjął tę dymisję, a funkcję uformowania nowego rządu powierzył szefowi gabinetu królewskiego — Huseinowi Ben Naserowi. Wasfi At-Tall objął natomiast funkcję szefa gabinetu królewskiego. Dotychczas nie podano przyczyn dymisji rządu.

Ben Naser ma utworzyć rząd tymczasowy, który sprawować będzie władzę do 15 kwietnia tj. wyznaczonej daty wyborów parlamentarnych. PAP

Wznowienie procesu w sprawie Ben Barki

Drugi proces, w sprawie Ben Barki ma się rozpocząć 5 kwietnia. 19 października ub. roku trybunał departamentu Sekwany zalecił przeprowadzenie dodatkowego śledztwa i — jak informuje AFP — śledztwo to zostało obecnie zakończone. (PAP)

Katastrofy lotnicze

W niedzielę, w okolicy miasta Kanton, w stanie Ohio (USA) rozbił się amerykański samolot dwusilnikowy „Convair — 580”.

Z 37 osób znajdujących się na pokładzie: 34 pasażerów i trzech członków załogi poniosło śmierć.

W pobliżu Monroville, stolicy Liberii, rozbił się samolot pasażerski brazylijskich linii lotniczych Varig.

Nie podano jeszcze ostatecznej listy osób, które poniosły śmierć spośród 90 pasażerów i załogi znajdujących się na pokładzie samolotu „Varig” typu DC-8. Pilot oświadczył, że zginęło 66 lub 67 pasażerów. Natomiast liberyjski minister lotnictwa Romeo Horton po przybyciu na miejsce katastrofy stwierdził, że śmierć poniosło 46 pasażerów i dwóch członków załogi.

Samolot spadł na osiedle leżące tuż przy lotnisku powodując śmierć 5 mieszkańców. Samolot zniszczył dwa lekkie domki i pozabawiony skrzydeł oraz silników zatrzymał się pałac przed kościołem. (PAP)

Głosno o Polsce w Wiedniu

„Przez 16 dni Polska panuje w Wiedniu” — tym słowami jedna z gazet wiedeńskich zatytułowała swoją wiadomość o „Dniach polskich w Wiedniu”. Zartobliwe określenie dziennika o tyle jest trafne, że w istocie, popularność naszego kraju, skądinąd od czasów Sobieskiego wcale tu nie mała, w okresie od 2 do 18 marca br. ogromnie wzrosła. O Polsce wiele czyta się teraz w wiedeńskich gazetach, wiele słyszy się i widzi w radio i telewizji, a liczne polskie imprezy — wystawy, pokazy filmowe, koncerty itp. ściągają szerokie rzesze publiczności.

Ale nie tylko polska tematyka kulturalno-artystyczna jest przysłowiowym „gwóździem” dni polskich. W równej, a może jeszcze i silniejszej mierze doszła tu do głosu tematyka handlowa. Podczas dni polskich w Wiedniu można nie tylko oglądać — np. na wielkiej wystawie w „Kunstlerhaus” — wyroby polskiej sztuki użytkowej. Piękne kilimy, ceramika, szkło, wyroby rękodzielnicze, sztuka ludowa itd. traktowane są tu nie tylko jako ekspozycje o charakterze czysto artystycznym. Są one w nie mniejszym stopniu także i eksponatami naszego handlu.

Gaulliści utrzymują większość komuniści na drugiej pozycji

Stabilizacja i polaryzacja — to dwa kluczowe słowa charakteryzujące rezultaty pierwszej tury niedzielnych głosowań powszechnego do Francuskiego Zgromadzenia Narodowego

Stabilizacja, gdyż nie ma zasadniczych „zalewów” żadnej z walczących stron, a jedynie ugruntowanie pozycji dwóch podstawowych, chociaż przeciwstawnych sił politycznych: gaullizmu i opozycji lewicowej. Polaryzacja, bowiem wyraźna regresja Centrum Demokratycznego i skrajnych ugrupowań na korzyść głównych partii akcentuje zjawisko upraszczania się do życia politycznego we Francji. Szczególnie charakterystyczne jest zajęcie przez komunistów drugiego miejsca oraz uzyskanie przez nich ponad miliona głosów więcej niż w poprzednich wyborach.

Ostateczne rezultaty Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wykazują przede wszystkim znaczną frekwencję wyborczą, która osiągnęła ponad 80 proc. czyli blisko 23 miliony głosujących na około 29 milionów zapisanych do głosu.

Poszczególne partie uzyskały: V Republika 8.433 tys. głosów czyli 37,75 proc.; partia komunistyczna — 5.029 tys. głosów czyli 22,46 proc.; federacja lewicy — 4.207 tys. głosów

Rządy terroru w Missisipi

Dr Martin Luther King, przywódca Murzynów amerykańskich, oświadczył, że w Grenadzie (stan Missisipi) panują obecnie rządy terroru.

W oświadczeniu ogłoszonym w Atlantic King wezwał rząd Federalny, aby zapewnił ochronę Murzynom w Missisipi przed brutalnością i zbrodniami rasistowskimi.

Do ogłoszenia tego apelu skłonił Kinga ostatni zamach, w Grenadzie. W piątek wieczorem rasistowski podpalili tam kościół murzyński.

Światowa opinia publiczna czujnie śledzi sytuację w NRF

„Prawda” o odradzaniu się nazizmu

Sprzyjające warunki dla umocnienia neofaszystowskiej narodowo-demokratycznej partii (NPD) w NRF stwarza przede wszystkim zagraniczna i wewnętrzna polityka Bonn — pisze dziennik „Prawda” w numerze poniedziałkowym.

Faszystowska przeszłość wielu wysoko postawionych polityków i wojskowych w Bonn,

W Szczecinie

Wodowanie 10-tysięcznika

4 bm. w stoczni szczecińskiej im. A. Warskiego spłynął na wodę 10-tysięcznik „Bolesław Chrobry”. Statek przeznaczony jest dla Polskich Linii Oceanicznych. Jest to 145 jednoosobowa zwodowana przez stocznię szczecińską, a czwarta w br. z przewidzianych planem 16.

jak również czołowych przedstawicieli gospodarki zachodniemieckiej — czytamy w artykule — pod wieloma względami tłumaczy pobłażliwość, z którą odnoszą się w NRF do sprawy odradzania się neofaszyzmu.

Autor artykułu zwraca uwagę na fakt, że w NRF nadal obowiązuje zakaz działalności najbardziej aktywnej siły, walczącej przeciwko wskrzeszeniu faszyzmu — Komunistycznej Partii Niemiec. Wprowadza się „nadzwyczajne ustawodawstwo” mające umożliwić pełną kontrolę nad działalnością związków zawodowych i innych organizacji uważanych za „potencjalną groźbę” dla polityki Bonn.

Propagandzie neonazistów — pisze dalej autor — sprzyjają nieustające żądania Bonn przyznania mu „równych praw” z nuklearnymi mocarstwami NATO. Akompaniamentem dla tych żądań są „skargi” na to, jakoby NRF traktowano jako państwo „drugiej klasy” i stosowano wobec niego „dyskryminację”. Bakcyle brzozy dżumy, pojawiające się znowu w NRF, grożą zatruciem atmosfery w Europie. Jednakże narody nie zapomniały tupotów butów żołnierzy Wehrmachtu

Znów tragedia

Co najmniej 11 dzieci zginęło w poniedziałek w pożarze sierocinca w Taninges we Francji. Pożar wybuchł nad ranem, gdy większość dzieci jeszcze spała, i szybko ogarnął stary, drewniany budynek sierocinca. Do populacji wydobyło 11 zwłok. Istnieje obawa, iż w zgłiszczach budynku spoczywa jeszcze 6 ofiar, tyle bowiem dzieci zaginęło.

„Koziołki” płacą

Na 512 Poznańską Grę Liczbowa „Koziołki” na dzień 5 marca 1967 r. wypłynęło 426.507 zakładów. Funduszy wygranych wynosi 703.736, z czego Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi 400.000, — zł.

Stwierdzono: 2 „czwórki z liczbą dodatkową” — w kolekturze 187 Szamotuley i w kol. 249 Kozłmin po zł 31.988, —; 35 „czwórek” po zł 4.265, —; 61 „trójkę premii” po zł 189, —; 1.756 „trójek” po zł 89, —; 1.405 „dwójek premii” po zł 26, —; 27.513 „dwójek po zł 6, —. Losowanie 513 gry odbędzie się w dniu 12 marca 1967 r. w Wągrowcu na Rynku o godz. 12.30. (K-1806)

maszerujących po ziemi okupowanych krajów. Nie zatarły się w pamięci narodów pieczę Oświęcimia i Majdanka. Opinia publiczna całego świata czujnie śledzi sytuację w Niemieckiej Republice Federalnej

PAP

Ludzkość nie wybacz Reinefarthowi

Bułgarski tygodnik „Pogled” rozpoczął 6 bm. publikację serii artykułów zatytułowanych „Ludzkość nigdy nie wybacz Reinefarthowi”.

Tygodnik charakteryzuje sylwetkę mordercy — Heinza Reinefartha i jego udział w likwidowaniu dziesiątków tysięcy Polaków w Warszawie, Łodzi, Poznaniu oraz przypominając, że w 1966 r. po raz piąty próbowano w NRF postawić go przed sądem. Mimo bezspornych dowodów winy i ta próba była bezskuteczna. (PAP)

W Pekinie zapanował spokój

Rozszerzenie i umocnienie kontroli wojskowej

Korespondenci zagraniczni w Pekinie stwierdzają, że w stolicy ChRL zapanował niemal całkowity spokój. Nowe plakaty, czy ulotki należą do rzadkości, a miasto wydaje się być „opustoszałe”. Nie ulega jednak wątpliwości, że nadal trwa jakaś wysiłki centralnej administracji, zmierzające do usunięcia śladów dezorganizacji.

Sadząc z informacji prasy prowincjonalnej, punkt ciężkości zachodzących w Chinach wydarzeń przesunął się z Pekinu do poszczególnych okręgów ChRL. Na prowincji odbywa się proces rozwiązywania różnego rodzaju organizacji u-

Kampania na rzecz R. Kennedy'ego

W niedzielę w Nowym Jorku otwarto ogólnokrajową kwaterę główną organizacji, która prowadzi kampanię na rzecz kandydowania Roberta Kennedy'ego w wyborach prezydenckich w 1968 r. Organizacja ta opowiadająca się również za objęciem stanowiska wiceprezydenta przez Williama Fulbrighta, liczy obecnie 2.500 — 3.000 członków w 25 miastach amerykańskich na terenie całego kraju.

Na czele tej organizacji nazwanej „Obywatele na rzecz Kennedy'ego i Fulbrighta” stoi 32-letni lekarz nowojorski dr Martin Sheppard.

Jak wiadomo, Robert Kennedy kilkakrotnie oświadczał już, że nie zamierza kandydować w przyszłorocznych wyborach prezydenckich. (PAP)

Prokurator Jim Garrison przesłuchiwał 3 bm. 42-letniego Danie Marachiniego. Marachini opuszczył prokuraturę po półtoragodzinnym przesłuchaniu odmawiając reporterom jakichkolwiek wyjaśnień. Jak donoszą agencje, Marachini i Oswald pracowali latem 1963 r. w tym samym przedsiębiorstwie noworleańskim — przerobu kawy — chociaż w dwu różnych zakładach. Na zdjęciu: Danie Marachini opuszcza po przesłuchaniu urząd okręgowego prokuratora Nowego Orleanu.

CAF — Unifax

Spotkanie Kiesingera z wysłannikiem prezydenta USA

Kancelarz zachodniemiecki, Kurt Georg Kiesinger, spotkał się w sobotę po południu w Stuttgarcie ze specjalnym wysłannikiem prezydenta USA — Johnsona, Johnem McCloyem.

McCloy, który jest specjalnym pełnomocnikiem prezydenta Johnsona w tróstronnych rozmowach londyńskich, USA — W. Brytania — NRF, na temat pokrycia kosztów dewizowych stacjonowania wojsk amerykańskich i brytyjskich na terytorium NRF, przy puszczeniu przedstawił kancle rzowi zachodniemieckiemu poglądy prezydenta USA na ten sporny problem. Rozmowa w Stuttgarcie oceniana jest w boiskach kołach politycznych jako decydująca próba rządów USA — NRF znalezienia wyjścia z tego dylematu i związanymi z tym problemami stacjonowania wojsk amerykańskich na terytorium NRF.

W wywiadzie udzielonym zachodniobermberskiemu dziennikowi „Berliner Morgenpost” kanclerz Kiesinger podkreślił, że zależy mu na umocnieniu stosunków zachodniemiecko-amerykańskich i że gotów jest spotkać się z prezydentem Johnsonem.

Kiesinger, który przybył ma w najbliższych dniach z demonstracyjną wizytą do Berlina zachodniego wskazał w swoim wywiadzie, że rząd federalny uczyni wszystko, aby „wzmocnić więzy między Berlinem a pozostałym terytorium Republiki Federalnej.”

Kto znał?

3 marca br. w Wartosławiu pow. Szamotuły z Warty wyłowione zostały zwłoki kobiety o nieustalonej tożsamości.

Rysopis: wiek około 26 lat, wzrost 160 cm. średniej budowy ciała, twarz owalna, nos średni, oczy niebiesko-szare, usta duże, ubiórenie pełne, włosy ciemnoblonde, brwi blond, łukowate, uszy średnie — przylegające.

Opis ubioru: na głowie chustka niebieska w duże białe grochy, związana podwójnie pod szyją i spięta agrafką, gruby wełniany czarny sweter, modrakowa spódnica, różowa halka, biało-różowy biustonosz, dwie pary reform, różowe i seledynowe, różowy elastyczny pas do pończoch, pończochy stylizowane jasno-beżowe, bez obuwia.

Osoby mogące udzielić informacji o tożsamości tej kobiety proszą się o zgłoszenie w KW MO Poznań, ul. Kochanowskiego 2a, pokój 245, tel. 412-496 względnie w najbliższej jednostce MO. (na)

18 wypadków w sobotę i niedzielę

W sobotę i niedzielę Komen da Główna MO zanotowała na terenie kraju 18 wypadków drogowych, w których zginęło 10 osób (w tym troje dzieci), a 14 odniosło rany. 6 kraks spowodowali motocykliści. Są to dane niepełne, uwzględniające jedynie poważniejsze wypadki. (PAP)

Zadecyduje druga tura

Pierwsze wnioski z wyborów we Francji

Jest więc po pierwszej turze wyborów do francuskiego parlamentu. Z grubsza biorąc: wyniki głosowania nie okazały się bardzo różne od przewidywanych. Zaledwie 73 mandaty zostały zdobyte atakiem frontalnym. W 413 okręgach wyborczych trzeba będzie wybory ponowić. Z jakim wynikiem? Nie jest to oczywiście do przewidzenia, ale jakiś obraz ewentualnej sytuacji da się już naszkicować.

Więć przede wszystkim — i to powtarzają dziś wszyscy komentatorzy: Francuzi okazali się stali w swoich poglądach. Sposób, w jaki głosowali w 1962 roku, niewiele różni się od głosowania niedzielnego. Z tego wniosek, że gaulliści mogą liczyć dalej na większość absolutną w parlamencie. Pamiętamy zresztą, że geografia wyborcza stwarza także sytuację uprzywilejowaną dla okręgów wiejskich bardziej konserwatywnych, na niekorzyść okręgów miejskich bardziej postępowych. Pamiętamy w związku z tym, że kandydaci UNR w okręgu wiejskim wystarczą około 20 tys. głosów do znalezienia się w parlamencie, a komuniści w okręgu przemy-

slowym potrzeba w tym celu około 100.000 głosów.

Jeszcze zanim wyborcy poszli do urn, dwa instytuty badania opinii publicznej próbowały postawić prognozę. Sofres wyliczył, że UNR i przybudówki otrzymają 37 proc., 250 do 274 mandatów, Ifop dał UNR 38 proc. i 255-275 mandatów. Zarówno maksimum, jak i minimum przekracza tu limit większości bezwzględnej, który dla metropolii wynosi 235, a dla Francji wraz z jej terytoriami i departamentami zamorskimi — 243.

Przy stabilności głosów wyborców nie uniknięto oczywiście pierwszych niespodzianek. Najistotniejsza dotyczy spadku popularności lecaunetowskiego Centrum Demokratycznego. Centrum uzyskało około 13 proc. Jest to mniej, aniżeli Lecaunet zebrał sam, gdy starał się w konkurencji z de Gaulle'em i Mitterrandem dostać do Pałacu Elizejskiego w grudniu 1965 roku (15,3 proc.). Jest to mniej, niżeli różne ugrupowania, które później weszły w całość lub częściowo — do centrum demokratycznego uzyskały razem w 1962 roku. Jest to wręcz przeciwnie, aniżeli przewidywał Sofres i Ifop dające Lecaunetowi zgodnie po 14 proc.

Lecaunet ma wiele walorów — przystojny, podobna się telewizjom, dobry, inteligentny

mówca. Popelniał zdaje się jeden zasadniczy błąd. Mógł zrazić swoich wyborców manewrowaniem pomiędzy gaullistami a Federacją Lewicy Demokratycznej i Socjalistycznej, a także tym, że ostatnio zdecydowanie już podkreślił, iż gotów jest przez najbliższe 5 lat popierać gaullistów, jeśli tylko de Gaulle poczyni jakieś ustępstwa w sprawie jednoci Europy.

W rezultacie wyborcy centrum mogli dojść do wniosku, że jeśli przy ich pomocy prowadzona ma być nadal polityka gaullistowska, to już lepiej głosować na jej twórcę i jego rząd.

Prawdopodobieństwo, aby pomiędzy pierwszą i drugą turą Lecaunet nadrobił straty, jest niewielkie. Po prostu nie ma on już z kim się sprzymierzyć w koalicjach wyborczych.

Szanse poprawienia natomiast swej sytuacji nawet znacznie — ma lewica. Charakterystyczne jest też cofnięcie się federacji w porównaniu z FPK. Nie wchodząc w tej chwili w przyczynę tego stanu rzeczy, trzeba zauważyć, że daje to federacji wiele do myślenia. Komuniści zaprezentowali się jako silny partner.

Tu małe obliczenie. Federacja plus centrum mają razem 33 proc. uzyskanych głosów. Federacja plus komuniści — 41 proc., czyli o 3 procent więcej od gaullistów. (API)

Heca w Monachium

Żądają czwartego rozbioru Polski

Ze szczególną wylewnością podziękowali w sobotę przedstawiciele rewizjonistycznego „Złomostwa Sudeckiego” rządowi bońskiemu za trwanie przy dotychczasowej polityce wobec Europy wschodniej i niechęć anulowania dyktatu monachijskiego z 1938 r.

Na wiecu w Monachium, z udziałem około 600 przedstawicieli ziomkostwa w całej Bawarii, zebrani powitali frenetycznym i prowokacyjnym aplauzem buńczuczne słowa rewizjonisty Bechera, że „wpięć Polska zostanie po raz czwarty rozdarta, zanim Breslau będzie się wiecznle zwał Wrocławem — wpięć Czechosłowacja po raz drugi będzie rozbita, zanim moje rodzinne miasto Karlsbad na zwać się będzie Karlowe Vary”.

Becher — sekretarz generalny rady „Niemców Sudeckich” wyposa-wiedziały się również przeciw uznaniu granicy na Odrze i Nysie oraz NRD i przeciw rezygnacji NRF z broni nuklearnej, wychwalał kanclerza Kiesingera za to, że przed tygodniem w rozmowie z przywódcami ziomkostwa wyraził swą aprobatę dla polityki „Niemców Sudeckich”. (PAP)

Dobre warunki

Dziewiętnaście lat pracuję p. Janina Czernasta w Poznańskich Zakładach Zielarskich „Herbapol”. Znam tu jest z koleżeństwa i sumiennego wykonywania obowiązków. Zgłosiła też dwa pomysły racjonalizatorskie. Obecnie pełni funkcję brzygdzistki w dziale fasowania leków i jest społecznym inspektorem pracy. Rozmowa nasza toczy się przede wszystkim wokół te matów produkcyjnych.

— W jakich okolicznościach rozpoczęła Pani pracę w „Herbapolu”?

— Poprzednio pracowałam w prywatnym laboratorium, a ponieważ dziedzina ta mnie interesowała, zgłosiłam się do „Herbapolu”. Mój start nie był najszybszy, gdyż zakład ten, przyjęty pod zarząd państwowy, był wówczas prymitywnie wyposażony. Ale z

każdym rokiem zmieniały się tu warunki pracy. W rezultacie nastąpiły w „Herbapolu” szalone zmiany i dziś zakład, znacznie różni się od tego, w którym zaczynałam pracę.

— Pracuje więc Pani w dziedzinie, która odpowiada zamiłowaniu?

— Właśnie. I mam tak, jak koleżanki, satysfakcję, że zakład nasz dostarcza coraz skuteczniej działające leki. Bardzo poszukiwany jest np. „Gastrochol”, używany przy schorzeniach żołądka i wątroby. Trudno go w aptekach nabyć, toteż na jednej z KSR sprecyzowano plan dalszego zmechanizowania pracy w tym dziale dla zwiększenia produkcji tego leku. Ostatnio zgłoszono też wniosek, by utworzyć podręczny magazyn z korkami, nakrętami i etykietkami. Chodzi o to, by uchronić pracowników przed nadmiernym bieganiem.

— O ile nam wiadomo, praca w „Herbapolu” jest niekiedy niebezpieczna...

— Owszem, trzeba być stale czujnym, gdyż mamy do czynienia z łatwopalnym spirytusem i eterem. Jako społeczny inspektor pracy zwracam uwagę na konieczność zachowy

wania wszelkich środków ostrożności.

— Zakład, w którym Pani pracuje zatrudnia wiele kobiet. Czy nie mają one trudności w łączeniu funkcji kobiety pracującej z obowiązkami gospodyni domu?

— Najwięcej kłopotów przy spazach zatrudnionym u nas kobietom dokonywanie zakupów, oczekiwanie w kolejkach. Problem ten został częściowo rozwiązany. Dyrekcja zrealizowała bowiem jeden z wysuniętych w ankiecie postulatów i przesunęła godzinę zakończenia pracy na 14.30. W związku z tym możemy zaopatrzyć się w różne artykuły, zanim inni zaczną wychodzić z biur i fabryk. Dla mnie jest to szczególnie ważne. Mieszkam bowiem wraz z rodziną na Podolanach, gdzie jest mało sklepów. Chleb i bułki nadchodzi przeważnie około godz. 9.30, kiedy dawno już trzeba być w pracy. Wiele artykułów trzeba zatem kupować w centrum. Sądzę też, że przydałby się w „Herbapolu” kiosk z podstawowymi artykułami, aczkolwiek nie tak łatwo — przy tej ciasnocie — o miejsce dla niego.

Rozmawiał: B. L.



Janina Czernasta
Fot. — K. Przychodzki

VII Plenum w handlu

Rytmika obsługi klienta

Czy w handlu można działać rytmicznie? Można i — trzeba. Takiej odpowiedzi udzielił obecnie nie tylko klient, który odczuwa na własnej skórze przywary handlu i zna ich źródła; ale także sami handlowcy. Dotychczas zezwolenie na handel w Poznaniu i województwa prawie tysiąc wniosków, które wysunęły założy przedsiębiorstw i zakładowe komisje usprawniania pracy, w toku dyskusji nad uchwałami VII Plenum KC.

Rozpoczęto od przeglądu sta nowisk pracy — w sklepach, magazynach, w warsztatach i wytwórniach, od oceny rezultatów kontroli społecznej w handlu oraz postulatów wysuniętych w kampanii sprawozdawczo-wyborczej związków zawodowych.

Pracownicy detalu wystosowali ogółem ponad 400 wniosków. Dotyczyły one przede wszystkim organizacji pracy, remontów, inwestycji, rytmiki zaopatrzenia sklepów i współpracy z hurtem.

Tak np. poznański MHM proponuje stosować dla małych sklepów większe, lecz rzadsze dostawy, aby uniknąć kłopotów z transportem. „Garmazer” dla zapewnienia ciągłości zaopatrzenia uruchomił trzecią zmianę w pracowni. Poznański PDT zlikwiduje magazyn na największych piętrach, gdzie uruchomi sprzedaż odzieży męskiej, dotychczas skromnie tu prezentowanej. MHD Obuwiem podjął nasz wniosek, zgłoszony w toku kampanii „Klient ma rację?”, o lepsze przygotowanie sklepów dla „nietypowych”. Handel spółdzielczy zaoszczędził 8 etatów w Rawiczu, Śremie, Trzcińcu, Puszczykowie i Krotoszynie. Wprowadził się drugą zmianę przy produkcji ciast w Puszczykowie.

Nie pozostał w tyle i handel wiejski, przygotowany intensywnie do rozszerzenia swych usług dla rolnictwa. Na przykład w PZGS w Wolsztynie postanowiono „skoordynować” z organizacjami kółkowymi plany zakupu maszyn rolniczych i części z dostawami dla składowych maszyn. W ten sposób nie dopuści się do powstawania nadmiernych zapasów, których „chomikowanie” wywołuje braki na innym terenie. Ten sam PZGS zapewni całoroczną sprzedaż wapna budowlanego dzięki zmagazynowa-

niu go w dołach. Oczywiście to i proste, a przy tym — skuteczne dla poprawy zaopatrzenia. W Wojewódzkiej Spółdzielni Transportu Wiejskiego postulowano z kolei szerokie stosowanie przyczep samochodowych do przewozu towarów oraz kompletowanie dostaw towarów w plombowanych pojemnikach, których ma dosyć każdy PZGS. Znacznie skraca to czas dostaw i przyjmowania towarów.

Założę zakładów produkcyjnych handlu zgłosiły ponad 400 wniosków, połowa dotyczy usprawnienia pracy, wiele innych — poprawy warunków BHP oraz jakości produkcji. Do połowy lutego zrealizowano tu już prawie 50 z tych postulatów.

W gastronomii poznańskiej komisje usprawnień wysunęły bogatą tematykę, która sugeruje kierunki działania: obok spraw produkcyjnych jak np. przygotowywanie surowca wysunęto także interesy konsumenta, sugerując m. in. lepsze wykorzystywanie czasu przez koncentrowanie całego personelu w godzinach konsumpcyjnego „szczytu”.

Wiele z tych wniosków może nawet zadziwiać swą oczywistością, bo mówi np. o rytmice zaopatrzenia, ale też taki sens uchwał VII Plenum, żeby o pewnych sprawach przypomnieć, na inne uczulił wszystkie załogi. Stąd przy formułowaniu kierunków usprawnień w handlu brano pod uwagę takie problemy jak głębsza analiza potrzeb rynku, zaostre nie odbioru jakościowego towarów, modernizacja i lepsze wyposażenie sklepów.

Jest to pierwsza „porcja” dotychczas zgłoszonych wniosków handlu poznańskiego i wojewódzkiego. Mijamy więc nadzieję, że handlowcy dojrzą jeszcze inne ważne dla klienta problemy jak np. prawidłowość i jednolitość czasu sprzedaży w miastach, przewlekłość i brak skoordynowania inwentur oraz remanentów, większe wykorzystanie możliwości zatrudnienia na półetatach. Proponujemy także handlowcom, aby wspólnie z klientami uzna li wszelkie braki towarów pod stawowych, ogólnie dostępnych, jako niedopuszczalne. Kompromitujące umiejętności kierowników sklepów czy hurtowników. Ciągłość sprzedaży bowiem to właśnie ta rytmika, o którą zabiegamy w całej gospodarce. (zs)

POTRZEBY I MOŻLIWOŚCI

Czas wolny — czas dla siebie

Korespondencja ze Związku Radzieckiego

Oszczędności w radzieckich kasach oszczędności sta le rosną, a dzięki tym składającym na książeczkach rublom i dopisywanym procentom coraz więcej radzieckich obywateli stać na własne samochody, dalekie wyjazdy urlopowe, ciche „dacz” za miastem.

Ale jest dziedzina, w której oszczędzanie nie daje dotychczas oczekiwanych wyników — bilans wolnego czasu. Mieszkańcom Związku Radzieckiego, czynnym zawodowo, nie starcza na ogół czasu na rozwójki, lekturę, codzienny wypoczynek. Brak czasu to boleć, na którą cierpią dzisiaj członkowie każdego nowoczesnego społeczeństwa. Życie w wielkim mieście zmusza przecież do znacznej straty czasu, na komunikację. Mieszkańcom małych miejscowości także sporo czasu zajmuje dostanie się do pracy a potem do domu.

Ciekawe badania dotyczące bilansu czasu przeciętnej radzieckiej rodziny przeprowadził niedawno socjologowie syberyjskiego wydziału Akademii Nauk ZSRR, oraz pracownicy Instytutu Badania Opinii Publicznej przy redakcji „Komsomolskiej Prawdy”. Wskazują one, że każdy dorosły obywatel ma tylko 2,5 — 3 godziny dziennie, które może poświęcić dla siebie. Wskaźnik ten stanowi, oczywiście, przeciętną z badań obejmujących wiele tysięcy osób. Oznacza to więc, że są i tacy, którzy nie mogą wyoszczędzić dnia ani jednej godziny, że wielu pracujących staje przed problemem...

Jak znaleźć chwilę odpoczynku?

Najmniej wolnego czasu mają kobiety, a według podziału zawodowego — przedstawiciele inteligencji, zwłaszcza nie zatrudnieni w produkcji — lekarze, nauczyciele. Dlaczego tak się dzieje? Przecież w Związku Radzieckim obowiązują 7-godzinny dzień roboczy. Z pozostałych 17 godzin można by odliczyć 8 — 9 godzin na sen i jedzenie. Gdzie więc ginie reszta — dalsze 8 godzin?

Sporą część tego czasu pochłania wspomniana już komunikacja. Jeszcze większą — zakupy i wszelkiego rodzaju usługi. Najbardziej pokazuje — czynności związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego.

I tak badania socjologów i ekonomistów prowadzą do konkretnych wniosków wskazujących na potrzebę istotnych zmian w pracy organizacji handlowych i zakładów usługowych. Droga do zapewnienia pracującym większej ilości czasu wolnego wiedzie bowiem nie przez dalsze skracanie dnia roboczego — chociaż stosowanie 5-dniowego tygodnia pracy stanie się powszechnie — lecz właśnie poprzez usprawnienia w działalności tych instytucji, z którymi każ-

dy musi mieć do czynienia przynajmniej raz dziennie.

Ta nie budząca dzisiaj u nikogo wątpliwości recepta na oszczędność czasu społecznego stosunkowo późno znalazła swoje zrozumienie — nie tylko w Związku Radzieckim, ale także w krajach demokracji ludowej. W realizacji tej recepty — trzeba przyznać — szybkie postępy dokonano w krajach Europy zachodniej i w Stanach Zjednoczonych. Tam przecież rozdzieli się pierwsze zestawy obiadowe, które wystarczy włożyć na kilka minut do piekarnika przed podaniem na stół, tam rozpoczęto sprzedaż kuchennych „półfabrykatów”, potraw oszczędzających kobiecie czas i wysiłek. Dzisiaj jednak i gospodynie radzieckie — szczególnie w dużych miastach — mają już do dyspozycji dużą ilość przygotowanych fabrycznie potraw, mrożonych jarzyn i owoców, zestawów oferowanych przez sklepy zbliżone do polskiej garmatarni.

Podjęto także zdecydowane wysiłki, by usługi przekształcić w gałąź nowoczesnego przemysłu, opartą na współczesnej technice i najnowszych zasa-

dach organizacji pracy oraz obsługi klientów. Te wszystkie kroki wskazują, że w niedalekiej przyszłości znikną największe „pożeracze czasu” radzieckiej rodziny. Już dziś trzeba więc myśleć o tym, by w kinach, teatrach, klubach starczyło...

Miejsca — dla wszystkich

Badania, o których wspomniano, wykazały, że obecnie jedna szósta część mieszkańców miast radzieckich nie chodzi do kin. Co dwadzieścia mieszkańcy miast nie czyta książek, znaczny odsetek nie odwiedza teatrów. Niewątpliwie jest to rezultatem faktu, iż nie wszyscy obywatele miast, zwłaszcza ci, co niedawno przenieśli się tutaj z małych ośrodków, nie wyrobili w sobie jeszcze nawyków do regularnego korzystania z pewnych rozrywek. Wiele osób zadowala się telewizją, która stara się coraz bardziej urozmaicać swoje audycje i odchodzi od pewnej sztywności programowej obserwowanej w latach ubiegłych. Z drugiej jednak strony dane z badań socjologicznych wska-

Statkiewicz przekonywała wnikiwie przemysłową realizacją „Kwartetu” fortepianowego Beethovena.

Poznań jako gospodarz festiwalu zainaugurował cykl koncertów wieczornych. Tutaj reprezentacyjnie zabrzmiała szczególnie część symfoniczna, poprowadzona z niebiańskim blaskiem przez doc. W. Krzemińskiego: elegijno-nastrojowe „Epitafium” Szelligowskiego i „IV Symfonia” Poradowskiego — utwór o dobre wyważonych proporcjach formalnych, bogato instrumentowany ale i treściwy w sensie inwencji, szczególnie w obu pierwszych fragmentach. Po przerwie zaprodukowano J. S. Bacha „Kantatę

STEFAN ŻUK

gółikach przez prof. K. Wilkomirskiego i „Staba Mater” Szymanowskiego, podany z poezją i przejmującym wyrazem. 100-osobowy chór, solistów i orkiestrę prowadził spec w gatunku oratoryjnym J. Bok. Dodajmy, że warszawscy studenci od 5 lat wyjeżdżają w miesiącach letnich na stałe praktyki wakacyjne do Kołobrzegu, pod opieką swego profesora L. Kurkiewicza, rodzimego poznańszaka. Tam nad Baltykiem wypoczywają, ale i codziennie pracują, dając dla uczasowiczów niezliczone koncerty.

Doś mieszaną wrażenie pozostawił po sobie występ studentów z Katowic. Uwerturę do „Flisa” Moniuszki

zapomniane kompozycje M. Orłowskiego i F. Janiewicza. Teraz zafrapował wyjątkowy talent studenta III r. K. Kulki, już przecie znanego za granicą laureata I nagrody międzynarodowego konkursu w Monachium. Gorąco przyjmowany przez audytorium wirtuoz zagrał na bis jedną część z „Sonaty” Bartoka. Szkoda, że orkiestra nie zawsze równo akompaniowała skrzypkowi. Z fragmentami komicznej opery Haydna „Świat na księżycu” (realizacja estradowa) wystąpił Wrocław, prezentując aż 14 solistów, śpiewających dowcipne duety, tercety i kwartety, najstarszego z trójki klasycznych wiedeńskich. Przy pomn, że całkiem niedawno właśnie na tym miejscu, delikatnie sugerowałem wystawienie owej uroczej ciekawostki — naszej poznańskiej Operze.

Już na zakończenie popisów festiwalowych połączone chóry PWSM z Łodzi i Warszawy fascynująco odtworzyły II akt „Harnasiów” Szymanowskiego (góralskie wesele). Warszawską orkiestrą studentów dyrygował — znowu w pełnych werwy tempach — K. Wilkomirski. Z satysfakcją obserwowaliśmy młodzież koncertującą z takim zapamiętaniem i przeżyciem, rozgorączkowaną, z wpiękami na twarzy, szczęśliwą. Wśród symfoników uderzała dotąd niespotykana duża liczba utalentowanych kobiet — studentek, zwłaszcza w grupach wiolonczel, skrzypiec, ale i instrumentów perkusyjnych. Mając podobny narybek możemy sobie pozwolić już z całego IV festiwalu wysnuć optymistyczne wnioski. Wszystkie powyższe produkcje muzyczne były obrazem wyjątkowej pracy pedagogów i młodzieży w walce o przyszłość sztuki polskiej.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

MUZYKA

Radosne perspektywy

nr 182”, którą chyba należało rozpocząć imprezę. Samo wykonanie określić należy jako czyste i poprawne. Dyrygował rektor E. Maćkowiak. Podkreślił solidną grę zespołu orkiestralnego i stylowy śpiew chóru. Słabiej wypadli soliści — wokaliści, słuchacze dopiero III r. studiów (Bach był dla nich jeszcze za trudny), z wyjątkiem J. Galeskiej, której ciekawy głos altowy ogólnie się podobał.

Łódź wystartowała z „III Symfonia” Szabłowskiego. Tutaj nawet i sumienna interpretacja T. Kiesewetera, oraz dynamicznie jedne muzykowanie zespołu PWSM niewiele mogły pomóc. Odnosiło się wrażenie dłużyzny i monotonii utworu-kolubryny. Natomiast Warszawa wywołała prawdziwą furorę „Stepem” Noskowskiego, wysubtelniomym w szcze-

odegrali oni z jakimś wściekłym ognistym temperamentem, chyba jednak przesadzonym, choć technicznie bezbłędnie. Dyr. N. Siess opanował cały program pamięciowo, włącznie z „V” Beethovena, interpretowaną sucho i twardo. Krakowska PWSM przygotowała monumentalne „Requiem” Mozarta pod batutą K. Missony. Teraz na słowa uznania zasłużył chór mieszany, mniej — błąd kwartet solistów. Marginesowo zauważmy, że wśród śpiewaków festiwalu nie słyszeliśmy rewelacyjnych materiałów głosowych. Może przyczyną był młody wiek adeptów wokalistyki? Jak wiadomo, dobrze zaczyna się śpiewać dochodząc do 30 roku życia.

Interesująco zestawiony program przedstawili gdańszczanie. Kierował doc. A. Poszowski. Wydobytu dawno

Cienie gospodarstwa domowego

Tam, gdzie gospodaruje mężczyzna, jest zwykle najpierw samochód, a tam, gdzie „ministrem finansów” jest kobieta — wyposażenie domu zaczyna się od zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego. Czy tak jest naprawdę? O tym i o stu innych, wielkich i małych sprawach związanych z domowymi pieleszami rozmawiamy z IRENĄ GUMOWSKĄ — autorką licznych prac dotyczących żywienia i gospodarstwa domowego.

— Nie bardzo zgadzam się z opinią, że mężczyzna będzie dążył do kupna samochodu, zanim w domu nie będzie elektryki, pralki czy fraterki. Chyba że nie bierze udziału w domowych pracach. To się jednak zdarza coraz rzadziej, szczególnie wśród młodych małżeństw. Mężczyźni „wychowani” przez żony chętnie im pomagają i wówczas zainteresowani są zmechanizowaniem pracy.

— Jakże są, według pani, braki w organizacji pracy domowej?

— Zanim odpowiem, chciałabym zwrócić uwagę na ogólny postępowanie w ułatwianiu życia, nam, kobietom. Myślę o dobrodziejstwach chemii, która ostatnio wkroczyła do naszych domów. Ot, choćby nylonowa bielizna, elana i anilana — łatwe do prania i prasowania, ligninowe pieluszki dla dzieci itd. Mamy również sporo niezłych proszków do szorowania i prania. Pralki, lodówki, fraterki przestały być niedostępnym rarytasem.

— Jeśli jednak jest tak dobrze, to dlaczego w dalszym ciągu jest tak źle?

— Nie jest jeszcze tak dobrze, jest tylko zmienna na lepsze. Dwie dziedziny nadal przykrzają życie naszym rodaczkom: handel i usługi! Wszędzie na świecie handel walczy o klienta, a u nas zwalczą klienta! Składa się na to wiele czynników: niedostateczna liczba sklepów, niewystarczające zaopatrzenie, niewłaściwie przygotowany towar i — co irytuje — nieuprzejma obsługa.

Usługi również nie nadążają, mimo minimalnej poprawy. Nadal są nieterminowe, niedbałe i kosztowne. Brak jest wykwalifikowanych, sprawnych fizycznie, sprzątańców do cięższych robót domowych. Stołówki i restauracje nie potrafią zastąpić racjonalnej, domowej kuchni. Półprzygotowane produkty nie zdają jak dotychczas egzaminu; są zbyt drogie i nie wszędzie dostępne.

Albo też drobny sprzęt, niezbędny w nowoczesnym gospodarstwie. Z wyjątkiem żelazka z termoregulacją i kilku innych drobiazgów, które są rzeczywiście doskonałe, jest on albo w złym gatunku, albo zbyt kosztowny, bo importowany z zagranicy, do tego w stosunku do potrzeb jest go za mało. Jest to jeden z paradoksów: potrafimy budować słynne na świecie cukrownie i maszyny liczące, ale nie udało nam się wyprodukować nowoczesnego, z odpowiedniej stali funkcjonalnego garnka, czy nożyka do obierania ziemniaków z odpowiedniej stali nie mówiąc już o wyrobach z plastiku. Trzeba było as specjalnego zarządzenia ministra, aby przedmioty z tworzyw sztucznych, przeznaczone dla gospodarstwa domowego, produkowane były z właściwego surowca.

— Jak widać sytuacja w tej dziedzinie nie przedstawia się różowo. Ale co można już dziś zmienić? I czy w ogóle można się spodziewać poprawy?

— Stawiamy głównie na gazyfikację. Gazu ziemnego mamy w Polsce dużo; mógłby być dostępny we wszystkich małych miasteczkach, a nawet wsiach, gdyby nie brak odpowiednich butli. Oczywiście nie trzeba udowadniać dobrodziejstwa kuchenek gazowych. Dlaczego jednak nie produkuje się kuchenek z automatycznym włączaniem i wyłączaniem? Kłopotliwe i czasochłonne przygotowywanie po siłków byłoby zredukowane do pół godziny. Wystarczy rano wstawić mięso i jarzyny i nastawić regulator na odpowiednią godzinę włączenia i wyłączenia i po powrocie z pracy obiad jest gotowy.

Pozostaje zmywanie. Ale i to można by ułatwić, gdyby wszędzie była gorąca, bieżąca woda (boilery). Jeśli by przemysł począł produkować ogromnie popularne w innych krajach specjalne myjki, nasycone odpowiednimi środkami zmydlającymi

łuszcz i polewającymi garnki i właściwie, nie rdzewiejące suszarki. Dużym udogodnieniem mogą stać się restauracje specjalizujące się w przygotowywaniu tanich, niedzielnych domowych obiadów. Pozostają jeszcze sprawy wykraczające poza zakres gospodarstwa domowego, które nam wszystkim utrudniają życie. Mam na myśli małe, źle zaplanowane mieszkania — z brakiem wentylacji, o cienkich, akustycznych ścianach, z kuchniai bez okien. To wpływa na nasze humory, obniża wydajność pracy, ba, nawet skracają życie. Małe pokójki nadają się właściwie tylko do spania, oczywiście przy dokładnym wietrzeniu — niezbędnym natomiast jest jeden duży pokój, w którym koncentruje się życie rodzinne. Wydaje mi się, że projekty naszych mieszkań powinny być konsultowane z psychologami i socjologami. Wówczas lepiej by się mieszkano i gospodarzyło.

— Jest pani autorką kilku ciekawych się popularnością książek takich jak „Wenus z patelni”, „ABC dobrego wychowania”, „Życie bez starości”. Czy obecnie pisze pani coś nowego?

— W przygotowaniu są dwa tomy „Czterech pór roku w gospodarstwie domowym”. Pierwszy obejmie porady i wskazówki z zakresu gospodarstwa domowego, drugi przepisy kulinarne propagujące kuchnię smaczną, taną i zdrową. Ponadto wygłaszam dużo odczytów o wychowaniu młodzieży. Kobiętom mówię o zasadach odżywiania i pielęgnacji urody. Rencistów staram się nauczyć jak pielegnować zdrowie i siły — tj. zachować młodość na stare lata. Jest w Polsce kilka instytucji, które wzięły sprawy ułatwienia pracy domowej kobiet w swe ręce. I jest nadzieja, że gospodarowanie stanie się znacznie łatwiejsze.

Rozmawiała:

MARIA CHUDZYŃSKA

Dobłą tradycją stała się już wymiana spektakli między teatrem poznańskim, a najbliższymi sąsiadami z Gniezna i Kalisza. Teatry terenowe mają przez to okazję pokazania się publiczności Poznania; widzowie z Gniezna i Kalisza mogą poznać różniące się nieco swym charakterem i repertuarem produkcje teatralne Poznania. Po raz trzeci na przestrzeni ostatnich dwóch sezonów skorzystał z zaproszenia do Poznania Teatr im. Fredry w Gnieźnie; poprzednio przywoził on pozycje swego patrona: „Zemstę” i „Pana Geldhaba”, obecnie „Fantazego” Juliusza Słowackiego.

„Fantazy”, jest dzisiaj pozycją trudną do pokazania. Komedia romantyczna, w przeciwieństwie do wielkich dramatów romantycznych, mają dziś już niewiele współczesnych punktów odniesienia. Aby w oparciu o nie dać spektakl żywiej interesujący szerszego widza, a nie tylko spec-

TEATR

„Fantazy” z Gniezna

jalistę filologa, trzeba pokusić się tak o maksymalną precyzję wykonania jak i o nową próbę odczytania tekstu.

Przedstawienie gnieźnieńskie było trochę niezdecydowane w wyborze klucza interpretacji utworu. Zbyt silny akcent kładło na postać hrabiego Fantazego, zbyt słaby na pokazanie galerii różnorodnych postaci satyrycznych ze świata podupadłego hrabskiego dworu Respektów, traktowanych przez Słowackiego z tą gorzką ironią i groteską która dziś stanowi przede wszystkim o randze komedii. Dobłą rolę miała w tym przedstawieniu Jadwiga Hodorska jako Idalia, trafnie oddając zawilży charakter romantycznej kochanki. Ładnie, z dużą prostotą, pokazał wżruszającą rolę rosyjskiego majora Józef

Chrobak. Nieźle wypadły tu role hrabiny Respektowej-Marii Deskur i młodej hrabianki — Anny Ramzy. Rolę tytułową zagrał reżyser przedstawięcia — Przemysław Zieliński w duchu romantycznej egzaltacji hrabiowskiej. Rolę tę potraktował jednak Zieliński chyba zbyt satyrycznie, nie rehabilitując, przynajmniej częściowo, w zakończeniu komedii, postaci Fantazego, co leżało jednak w intencjach autora. Walorem spektaklu gnieźnieńskiego była też niezła scenografia Ryszarda Strzembala oraz muzyka Ryszarda Gardo.

O. B.

Teatr im. A. Fredry w Gnieźnie: „Fantazy” Juliusza Słowackiego w reżyserii Przemysława Zielińskiego na gościnnych występach w Poznaniu w sali Teatru Polskiego, 4 i 5 marca.

Paragraf i życie

Za dziecko w zakładzie

Kiedy kurator zażądał od Mieczysława S., ojca małoletniej Marysi, płacenia alimentów na dziecko — spotkał się ze stanowczą odmową. — Jak to? Przecież mała jest od urodzenia w państwowym zakładzie wychowawczym. Tam jej chyba niczego nie brakuje. Zakład zaś może co najwyżej domagać się ode mnie w trybie administracyjnym zwrotu kosztów, jakie ponosi na utrzymanie dziecka. Ale alimenty się ode mnie nie należą i grosza więcej nie zapłacę...

Sprawa trafiła do sądu, a w związku z wątpliwościami prawnymi w niższych instancjach przeszła do Sądu Najwyższego.

Tu zaś przypominano przede wszystkim podstawową zasadę, że rodzice są zobowiązani do świadczeń alimentacyjnych na rzecz dziecka, które nie jest jeszcze w stanie samodzielnie się utrzymać. I że zakres tego obowiązku uzależniony jest wyłącznie od możliwości zarobkowych i majątkowych każdego z rodziców. Natomiast fakt, że dziecko utrzymuje kto inny (w danym wypadku Państwo-

wy Dom Dziecka) nie ma wpływu na wysokość obciążających ojca lub matkę obowiązków alimentacyjnych.

Jeżeli więc dziecko przebywa w zakładzie opiekuńczym, to może ono — a w jego imieniu kurator — dochodzić od rodziców pełnych alimentów. A alimenty te mogą być wyższe aniżeli koszty utrzymania dziecka w zakładzie, bo o wysokości alimentów decyduje — jak powiedzieliśmy — sytuacja materialna ojca lub matki.

W takich przypadkach — wyjaśnił dalej Sąd Najwyższy — alimenty te pokrywać mają zarówno koszty ponoszone przez Dom Dziecka, jak i inne potrzeby dziecka przez zakład niezaspokajane. Jest oczywiście, że jeżeli rodzice zalegają z uregulowaniem opłat zakładu wychowawczego, to zasądzone od nich alimenty przeznaczone są przede wszystkim na pokrycie tych zaległości.

W konkluzji wydanego w tej sprawie orzeczenia Sąd Najwyższy stwierdził, że żadne z rodziców nie może odnosić korzyści z faktu, że ich dziecko przebywa w zakładzie wychowawczo-opiekuńczym. Okoliczność ta nie może zwalniać ich nawet w najmniejszym stopniu z ciężarów na każdym z nich obowiązujących alimentacyjnych.

JAN WOLSKI

III CZP 72/66 z 22 września 1966
OSN-IC 1/67

Komunikaty

UWAGA, MIESZKAŃCY KRZYŻA Wlkp. Zakład Energetyczny Rejon Chodzież — zawiadamia, że rozpoczął KAPITAŁNY REMONT SIECI ELEKTRYCZNEJ w Krzyżu, który trwać będzie do końca br. W związku z tym wystąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej. Zakłady pracy o dłuższych przerwach zostaną powiadomione oddzielnym komunikatem. 3081p

Pracownicy poszukiwani

Rolniczy Zespół Spółdzielczy Podstolice, powiat Września — poszukuje zaraz

OBOROWEGO, może mieć pomoc.

Mieszkanie zapewnione, oświetlenie elektryczne, szkoła, sklep na miejscu. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. W1540

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Rzepinie, woj. zielonogórskie — zatrudni:

INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW BUDOWLANYCH z uprawnieniami na stanowiska kierowników robót i kierowników obiektów.

Warunki plac zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. Mieszkanie rodzinne po okresie próbnym zapewnione.

Blizszych informacji udziela codziennie Dział Zatrudnienia i Płac od godz. 7—15. W1542

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Szamotułach, ul. Chrobrego 17 — zatrudni zaraz:

— **INŻYNIERÓW** lub **TECHNIKÓW** branży budowlanej na stanowiska **KIEROWNIKÓW BUDÓW** w Szamotułach i Sierakowie.

Wskazane posiadanie uprawnień budowlanych.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac PB Rol. Szamotuły, ul. Chrobrego 17, pok. 1.

Uwaga: pracownikom z terenu m. Poznania zapewniony dogodny dojazd autobusem własnym na trasie Poznań — Szamotuły. W1743

— 2 **OPERATORÓW** na dźwig boczny „Stalliniec”
— 3 **OPERATORÓW** dźwigu „Star”
— 3 **OPERATORÓW** dźwigu „Wars”
— 6 **OPERATORÓW** spycharek „Stalliniec”
— 6 **OPERATORÓW** koparek jednonaczyniowych
— **ROBOTNIKÓW** niewykwalifikowanych do robót ziemnych

przyjmie natychmiast „Hydrobudowa 9” w Poznaniu, ul. Światosławska 12.

Warunki pracy i płacy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K1469

Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych w Wągrowcu, ul. Wywolenia 53 — zatrudni zaraz:

1. **INŻYNIERA** lub **TECHNIKA** posiadającego uprawnienia budowlane, komunikacyjne z praktyką prowadzenia robót bitumicznych na stanowisko inżyniera;
2. **TECHNIKA** posiadającego uprawnienia do prowadzenia robót mostowych na stanowisko kierownika budowy;
3. **OPERATORA** sprzętu ciężkiego ze znajomością pracy na odczarce mas bitumicznych.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K1265

Praca

Gospoście dochodząca lub na stałe (również z prowincji) zatrudnia Słupscy, Poznań, Kmieca 15. 42429g

Czeladnik (korzystne wynagrodzenie) oraz uczeń mechaniki pojazdowej no trzebnij zaraz. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42679g.

Fryzjerka damsko-meska, dobrze obeznaną z farbowaniem i modnym czesaniem, zatrudnia. Zymda, Koźuchów, Daszyńskiego 5, woj. zielonogórskie. 2903p

Samodzielną gospośnią, poszukuje posady na plebanii. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2387p.

Potrząbny pracownik rolny z utrzymaniem. Małeska Bogdanowa, pow. Obozniki. 42238g

Przyjmę mycie klatek schodowych. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42262g.

Przyjmę dozorstwo dochodzące. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42262g.

Przyjmę spodnie i kamizelki do szycia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42277g.

Kucharka poszukuje pracy. Najchętniej w szkole lub przedszkolu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 42297g.

Nauka

Udziałem korepetycji matematyki, fizyki. Telefon 451-88, godz. 17—19. 41857e

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Frznaz, Al. Marsinkowskiego 2a, parter. 42111g

Języki obce wykładam. Tel. 584-309. 42283g

Kursy pisanja na maszynach w godzinach popołudniowych i popołudniowych, organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów. Poznań, ul. Chelmonskiego 7. 42181g

Kupno

Telewizor uszkodzony kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4187g.

Samochód osobowy kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42245g.

USŁUGI dla LUDNOŚCI

W ZAKRESIE:

- STOLARSTWA
- CIESIELSTWA
- TARTACZNICTWA
- DOSTAWY ELEMENTÓW NA DOMKI JEDNORODZINNE, GARAŻE, DOMKI CAMPINGOWE, ALTANY, KURNIKI

świadczy

Zakład Prefabrykatów Trzciny

SIERAKÓW Wlkp.

ul. Bohaterów nr 2 — telefon 26

W1165

Sprzedaz

Wytwórnia wózków dziecięcych poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33 przy Starym Ryńku. 42162g

Telewizor 14" sprzedam. 2.500.— zł. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 43188g.

Wapno workowe, białe, gaszone, gips, krede, trzcinę, papę, smołę, lepek, karbolinę, zasuwę kominową, płyty „Suprema” poleca: Składnica — Poznań, Jeżycka 13. 42195g

Wózki dziecięce, najnowocześniejsze modele, poleca Szczepańska, Czerwonej Armii 70. 41971g

Siatki parkanowa na klatki i sity — polecam. Czerwonej Armii 23. 41711g

Sprzedam tanią Zuka, po remoncie. Cena 72.000 zł. oraz Syrenę, Ostrów Wlkp. Konopnickiej 15c. 2722p

Chryzantemy maticzne, wielkokwiatowe, białe o róż kolorowe, przecietnie 15 zł szt., wysyłam pocztą. Wacław Nahorski, p.o. Galiń, pow. Bartoszyce. 3089p

Sprzedam motornię, czy szczerak niemieczie, stan średni, na chodzie. Władysław Woźniak, Lamki, pow. Ostrów Wlkp. 1736p

Ciagnik „Zetor” T 25 — sprzedam (stan dobry), Kaziemierz Zbiorski, Sroda Wlkp., szosa Nakiel-ska 15, tel. 248. 2724p

Wózki dziecięce poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33 przy Starym Ryńku. 42162g

Telewizor 14" sprzedam. 2.500.— zł. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 43188g.

Ciagnik Zetor 25 K po remoncie, nowe ogumienie, sprzedam 72.000 zł. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42214g.

Telewizor „Aladyn” — sprzedam. Cena 4000 zł. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42219g.

Sprzedam tanią magiel domowy „Silesia”. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42223g.

Sprzedam przyczepę ciągnikową 5 ton, nowy wóz roboczy na 20-katich. Pietrak, Zielniczki pow. Sroda, tel. 695. 42257g

LoKale

Kupię wyłączone pokój, lub pokój z kuchnią, samodzielną. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42778g.

Małżeństwo bezdzietne, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju z możliwością parkowania samochodu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42211g

Kupię wyłączone pokój z kuchnią lub pokój. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42269g.

Nieruchomości

Sprzedam dom jednorodzinny 3-izbowy z 0,25 ha ogrodem. Czesław Kocneka, Bełcin Stary, powiat Leszno. 2891p

Kupię pół willi wyłączonej, piętro 2-3 pokoje z przynależnościami, komfort, dzielnica Grunwald, Oferty telefoniczne 591-03 w godz. 15—18 lub „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 2652p.

Sprzedam gospodarstwo — dom mieszkalny, budynki gospodarskie, ziemi 5,70 ha, w domu woda, centralne ogrzewanie, łaźienka. Blizsze informacje na miejscu. 3080p

Sprzedam hektarową działkę z budynkami. Franciszek Kandula, Sekowo, poczta Nowy Tomysł — woj. poznańskie. 2901p

Willi komfortowa, 5-pokojowa, wyłączona w zdrowotnej leśnej okolicy, przy tramwaju — 620.000.— zł; podobna wolnostojąca, 4-pokojowa, z wygodami 400.000.—, komunikacja autobusowa miejsc; połowa 3-pokojowego bliźniaka z wygodami 250.000.—, wpłaty 260.000.—; dom 5-pokojowy, przy komunikacji, z sadem — 300.000.—; lokal — kuchnia 40 m², trzymorgowy sad 400 drzew 12-letnich. 160.000.— zł — poleca Adamski Poznań, Matejki 33a. 43252g

Przetargi

Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności Nr 9 w Poznaniu, ul. Winklera 1 — ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodów marki:**

Warszawa furgon, nr inw. J-111 — cena wywoławcza 16.000.— zł
Warszawa furgon, nr inw. J-101 — cena wywoławcza 16.000.— zł

Przetarg odbędzie się w dniu 22 marca 1967 r. o godzinie 11 w siedzibie przedsiębiorstwa. Samochód można oglądać w poniedziałki i czwartki od godz. 10 do 12 po uprzednim zgłoszeniu się na wartowni.

Wadium 10 proc. ceny wywoławczej należy opłacić w kasie Przedsiębiorstwa, lub na konto 1218-6-250 Narodowy Bank Polski I O/M Poznań, w przeddzień przetargu. K1463

Zakład Doskonalenia Zawodowego — Ośrodek Warsztatów Szkoleniowo-Produkcyjnych w Poznaniu, ul. Jeleniogórska 4/6, telefon 67-12-19 i 67-12-10 ogłasza **PRZETARG na:**

1. wykonanie sprzężni do tokarek, grzejników wagonowych, aparatów do parzenia kawy i innych w ilości około — 11.000 sztuk,
2. wykonanie uszczeltek gumowych — spożywczych do aparatów do parzenia kawy — ok. 14.000 sztuk,
3. wykonanie uszczeltek skórzanych czterech wymiarów — 4.000 sztuk,
4. cynkowanie rur wraz z zespołami do grzejników wagonowych — 1.000 kpl.,
5. chromowanie detali do samowarów na podki, między i niku — 400 kpl.

Termin wykonania i dostawy w ciągu 1967 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach prosimy składać w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia, w sekretariacie Ośrodka przy ul. Jeleniogórskiej 4/6. Blizszych informacji technicznych udziela Ośrodek Warsztatów Szkoleniowo Produkcyjnych — Oddział Zaopatrzenia.

Zastrzegam prawo swobodnego wyboru oferenta oraz ewentualne unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K1660

Sprzedam całe gospodarstwo z nowo wybudowanym budynkiem mieszkalnym, budynkami gospodarczymi murowanymi, z sadem i 1,5 ha ziemi dobrej ornej. Gospodarstwo to położone we wsi Góra, koło Sierakowa Wlkp., w pięknej okolicy turystycznej — wczasowej. Po sprzedaży gospodarstwo w całości wolne. Joanna Sołtyśiak Sieraków Wlkp., ul. Marcelego Nowotki nr 34. 2904p

Działkę uzbudowaną na Górcynie sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42276g.

Kupię parcelę na Winogradach blisko stadionu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42296g.

Zguby

Dnia 5 bm. na trasie ul. Kwiatowa — do przystanku (czternastki), zgubiłem zegarek. Uczciwego znalazcę dobrze wynagrodzę. Anna Saja, Poznań, Dzierżyńskiego 24 m. 11. 43256g

Różne

Wypożyczalnia najmniejszych sukien, welonów, nakryć do chrztu również upinamy włosów. Mickiewicza 20. tel. 426-95. 42136g

Wypożyczam porcelanę, naczynia stołowe na każdą uroczystość. Poznań, Żydowska 33. 42163g

Bluzki, spodnie szyję szybko. „Halina”. Woźna 2/3. 41965g

Maszynopis polski, obcojęzyczny, stenografowanie konferencji, telefon 592-23, mgr Krynicka — św. Józefa 5. 42919g

Ekspresowo naprawiam elektryczne silniki, maszynki do golenia, sprzęt domowy. Poznań, Winogrody 31. 42200g

Matrymonialne

Pragniesz sześciu? Napisać „VF. NUS” Koszalin, Kolejowa 7. Blyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K522

Marzec 7 Wtorek	Tomasza Słońce: 6.23-17.44
-----------------------	-------------------------------

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Król włoczęgów”; NOWY — g. 19 Poznańskie „Kredowe koło”; OPERA — g. 19 „Orfeusz w piekle”; OPERETKA — g. 19 „Bał w operze”; MARCINEK — próby.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Fireyk w zalotach”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: „Macario”; Noteć: „Wierność”; CZARNOKÓW: „Szczur Ameryki”; GNIEZNO — Lech: „Sciana czarownic”; Polonia: „Weekend w Zurychu”; GOSTYŃ: „Piętno Hiroszimy”; JA ROCIN — Echo: „Koty”; KALISZ — Kosmos: „Walizka z milionami”; Oaza: „Kruk”; Stylowe: „Twarz zbiega”; KEPNO: „Operacja Y”; KOŁO: nieczynne; KŁODAWA: nieczynne; KONIN — Energetyk: „Scigani przez śmierć”; Górniki: „Nikt się śmiać nie będzie”; KOŚCIAN: „Fatalny list”; KROTO-SZYN: „Diugosz pocatunku 90”; LESZNO — Klubowe: „Przybycie tytanów”; Panorama: „Arcylo-kaj”; MIEDZYCHÓD: „Niagara”; NOWY TOMYŚL: „Gdzie twoje miejsce”; OBORNIKI: „Ten najlepszy”; OSTROW — Roma: „Pod karnawałową maską”; Słońce: „Niedziela w Nowym Jorku”; OSTRZESZÓW: „Mord w Tokio”; PĘLA — Ikar: „Cartouche-zbójca”; Iskra: „Trzydzieści trzy”; Koral: „Synowie magnata” (I i II s.); PLESZEW: „Z zamkniętymi oczyma”; RAWICZ: „Kapral i inni”; SŁUPCA: „Na tropach zbrodni”; SREM — Klubowe: „Tragiczne zamach”; Słonko: nieczynne; SRODA: „W zamkniętym kręgu”; SZAMOTUŁY: „Winnetou” (I i II s.); TRZCIANKA: „Wezły rodzinne”; TUREK: „Olimpiada w Tokio”; WAGROWIEC: „Świat Henry O-rienta”; WOLSZTYN: „Spotkanie na przeprawie”; WRZESNIA: „Okropna żona”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Kambodża”.

KONCERTY

PAŁAC DZIAŁEYŃSKICH — g. 19.30 Koncert Estrady Kameralnej

MUZYKA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — g. 9-15.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 10-18.

WYSTAWY

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — „Wyzwolenie Poznania” — godz. 10-20.
BWA — Arsenał (St. Rynek) — „Poznańska grafika użytkowa 1940-1968” — g. 10-18 (do 12. III).
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce w latach 1842-1967” — g. 10-18.
ZPAP — Arsenał (St. Rynek) — Malarstwo Anny Cyronek i T. Kąlinowskiego — godz. 10-18 (do 1. bm.).
Muzeum Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — „Kontuszowe pasy” — g. 10-15.

DYŻURY

Szpital Miejski im. Raszei (ul. Mickiewicza 2, telefon 472-51) — chirurgia, internia.
Szpital Kliniczny im. Pawłowa (ul. Garbary 17, telefon 510-21) — okulistyka.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chełmońskiego 20) — podstacje: ul. Kórnicka 8, Bukowa 1, Ugory 18; wypadki uliczne tel. 99; porady lekarskie — tel. 637-35; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45.
Ambulatoria (ul. Chełmońskiego 20) czynne: chirurgiczne II (cała doba); internistyczne (g. 7-23); pediatryczne (g. 15-23); stomatologiczne (g. 18-7); chirurgiczne I, ul. Kórnicka 8 (cała doba).
Wojewódzka Stacja PR — (ulica Kościuszki 103), telefon 566-66.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba), Główna 53 i Starolecka 79 (dyżur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 od 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

PROGRAM I: — Fala 1322 m i UKF 69,74 MHz (do g. 18): 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.49 Mówi Technika; 9 Dla kl. IV „Decybel, decybel” słuch.; 9.20 Muzyka ludowa różnych narodów; 9.40 Dla przedszkolki cykl: „Mali przyrodniczy”; 10 Nim się książka ukáže fragm. pow. W. Żukrowskiego; 10.20 Muz. rosyjska; 11 Dla kl. VII: Wychowanie obywatelskie; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 Na swojską nutę; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. VII i VIII: „Podobne choć zawsze inne”; 13.25 Mel. z dedykacją; 14 Kultura pil-

Czempiańskie kontrowersje

Czy tylko „dajcie”?

Sypialnia Poznania nazywają swoje miasteczko mieszkańcy Czempina, których większość pracuje lub uczy się w stolicy województwa. Podczas dnia miasto świeci więc pustkami. Dopiero pod wieczór tłumy starszych i młodzieży wracają do swoich domów.

Sypialnie mogą być różne — zadbane lub opuszczone, przytulne i zachęcające do odpoczynku lub zagracone i brudne. Jaka jest więc „sypialnia czempiańska”?

Wiele na ten temat można było usłyszeć podczas niedawnego spotkania miejscowej ludności z psem Stanisławem Walendowskim. Oto niektóre wypowiedzi zapisane w dziennikarskim notesie.

— Trzeba mówić mocniej i głośniej o bolączkach. Nasze miasto ma poczucie krzywdy. Jest jakby zapomniane. Wstyd nam porównywać się na przykład z takimi wsiami naszego powiatu, jak Maniechki czy Guchowo.

— Mówi się o Czempiniu, że to sypialnia. Ale czy ludzie dojeżdżający do pracy nie przysparzają majątku narodowego? Czy nie mają zatem prawa oczekiwać świetlicy, wody pitnej i przeciwpożarowej, przedszkola itp.?

— Już czwarta kadencja Sejmu i rad obiecuje się zbudowanie studni głębinowej, ale dotychczas nie znalazła się na ten cel skromna nawet suma. Strach pomyśleć, co by było w razie pożaru. Proponowana w planach budżetowych pozycja na budowę zbiornika przeciwpożarowego skreślana jest od 10 lat.

— Dlatego wojewódzkie władze oświatowe odmawiają Czempiniowi nowego przedszkola, wiedząc, że obecny budynek nie odpowiada tym celom ani pod względem funkcjonalnym, ani bezpieczeństwa dzieci?

Zwycięzcy gnieźnieńskich eliminacji recytatorskich

5 marca w Gnieźnie odbyły się z udziałem 42 uczestników powiatowe eliminacje XIII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Konkurs odbywał się w dwóch wersjach: szkolnej i amatorskiej, w pierwszej uczestniczyło 22, a w drugiej 20 recytatorów.

W kategorii szkolnej I miejsce zajęła Zofia Wojciechowska, druga była Daniela Adamczewska, trzecia — Ewa Juśkowiak. Z tego dwie pierwsze zakwalifikowały się do eliminacji wojewódzkiej. W kategorii amatorskiej czołowe miejsca zajęli: Ryszard Gościński, Zdzisław Iwański oraz Barbara Woźniak. Wezmą oni udział w eliminacjach wojewódzkich. Najwięcej uczestników było z miejscowości Witkowo i Łubowo, co było dużą zasługą tamtejszych kierowników bibliotek którzy w zamian za włożony trud otrzymali nagrody książkowe. (Jeh)

nie poszukiwana; 14.15 „Sportowcy wjeżdżają na start”; 14.30 Muz. operowa; 15.05 Mel. Cole Portera; 15.20 G. Holst: fragm. z suity „Planety”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. rozrywk.; 18.25 Reportaż z Festiwalu Państw. Wyszcz. Szkół Muzycznych w P-niu; 18.43 Kurs j. ang.; 19 „Praktyczna Pani”; 19.05 „Z księgarskiej lady”; 19.10 Przegląd wydarzeń ekonom.; 19.30 Ulubione przeboje; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 20.31 Wdowa po pułkowniku — słuch.; 21.37 Z nagrań Wielkiej Ork. Sym.; 22.05 Notatnik kulturalny; 22.15 Studio Piosenki; 22.40 Wiersze T. Kubiaka; 22.45 Wirtuozi saksofonu i skrzypiec; 0.10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.25, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: — Fala 407 m i UKF 66,02 MHz: 8.15 Kurs j. rosyjskiego; 8.35 Aud. Ośrodka Badań Opinii Publ.; 8.45 Polskie tańce ludowe; 9 Franc. muz. baletowa; 9.40 Z życia ZSRZ; 10.50 „Ulica Gołębia” pow.; 11.10 „W obiektywie nauki”; 11.20 Poradnia rodzinna; 11.25 Muz. klasyczna; 12.25 Koncert estradowy; 12.50 „Najwytrwalszy z wytrwałych”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 „W opryskiwaniu drzew i krzewów owocowych w stanie spoczynku”; 13.20 Grająca szafa; 13.50 Słuchacze piszą — my odpowiadamy; 14 Konc. rozrywkowy; 14.30 „Zielone sygnały”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Pieśni kom. poet. rosyjskich i radz. śpiewa L. Pawłuk; 15.18 Mel. franc.; 15.30 Dla dzieci „Proszę słonia” pow.; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 „Listy spod lipy” felieton; 17.35 Utwory choralne poznańskich kompozytorów; 17.50 Komentarz P. Lubiański

W miarę wpływu czasu rosła litania pretensji, skarg, postulatów. Każdy niemal dyskutant wysuwał jakieś żądanie, wnosil pretensje pod adresem władz. Wszystkie wypowiedzi skomponowane były na nutę „dajcie”. Nikomu nawet nie przyszło do głowy wystąpić z jakimś pozytywnym planem, zawierającym gotowość współudziału w realizacji potrzebnych miastu obiektów.

— Czyny społeczne? Ludzie pracujący w Poznaniu lub Kościanie świadczą je na korzyść tych miast. Nie mogą więc robić tego po raz drugi w Czempiniu — pada odpowiedź.

Posel nie mógł jednak aprobować postawy swych wyborców. Nie negując narosłych przez lata potrzeb, wskazał na ośrodki wiejskie i małomiasteczkowe, które zdolają przełamać podobny impas dzięki własnej inicjatywie, pracowitości i ofiarności mieszkańców. Tych cech zabrakło, niestety, mieszkańcom Czempinia. Przy pominięciu im o wysuwanej niedawno koncepcji budowy w Czempiniu czynnem społecznym domu dla nauczycieli, która upadła z powodu odmowy współudziału miejscowej ludności. Dom taki budowała natomiast mała wieś Gryżyna. Nie znajduje również pokrycia w rzeczywistości ciągłe powtarzanie o czynach społecznych, świadczonych rzekomo w sposób masowy dla miast — wojewódzkiego i powiatowego. Posel wskazywał, że wiele potrzeb i bolączek można by rozwiązać pod warunkiem gotowości współudziału mieszkańców w realizacji poszczególnych zamierzeń. Nie wszystko bowiem rozbija się o brak pieniędzy. Częściej natomiast o brak wykonawców.

Podnoszono na przykład lament, że zamierają nieremontowane domy. Tymczasem Czempin nie wykorzystał w ubiegłym roku 50 tys. zł przeznaczonych na remonty mieszkań. Po prostu nie znalazł się nikt, komu można by zlecić tego rodzaju prace. Jednocześnie



... trzech mieszkańców powiatu wrocławskiego, żaląc się na zbyt długie oczekiwanie i złą jakość potraw (stare kotlety) w restauracji przy Hotelu Polskim (podczas śniadania w dniu 27 lutego br.) we Wrzesni.

... mieszkańcy Pyzdr i okolicy żaląc się, że od dłuższego już czasu w żadnym sklepie GS nie mogą kupić solonych śledzi.

go; 18.10 Margines muzyczny; 18.50 Uniwersytet Radiowy — cykl: „Zdysejplinowane fony”; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Kalejdoskop kulturalny; 20 Portrety słynnych dyrygentów; 22.20 „Rozmowy o filozofii współczesnej”; 22.35 Z nowych nagrań muz. kameralnej; 23.05 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 19, 21, 21.40, 23.50.

PROGRAM III: — UKF 69,74 MHz: 18.05 Nie wszystko o swingu; 18.25 Piosenki, do których wracamy; 18.42 „Spisek niewinnych” słuch.; 19 Tylko po hiszpańsku; 19.15 Śpiewa Claude Leveille; 19.25 „Trędowata”; 19.35 Jazz na różnych instrumentach; 19.50 Śpiewa i gra Hoagy Carmichael; 20.10 „Jęzek” — gawęda; 20.20 Muzyka dla nieopanowanych rock and roll; 20.30 Muzyka dla wrażliwych — bossa nova; 20.40 O sporcie mówią B. Tomaszewski i St. Wysocki; 21 „Niedziela będzie dla nas”; 21.40 Gościmy W. Siemionia; 21.50 Opera M. A. Mozarta — „Cosi fan tutte”; 22.07 Śpiewa Doris Day; 22.15 Od Kalifornii do Devonu — II rozmowa z prof. A. Prejbissem; 22.30 Anegdoty i cytaty; 22.35 „Na temat jednego kaprysu”; 22.55 Poezja Czechosłowacji W. Mihalik; 23 „Muzyka nocą”; 23.50 Śpiewa P. Szczepanik.

TELEWIZJA

WTÓREK: 10-11.30 „Człowiek, któreg nie było” — film fab. prod. USA; 11.55 — 12.30 — Język polski dla kl. XI L. Kruczkowski „Niemy” — z cyklu „Dzieje dramatu”; 15.25 — Przysposobienie rolnicze „Oborki”; 16 — Politechnika TV — Matematyka — „Całka oznaczona i nieoznaczona”; 16.30 Politech-

nie wielu miejscowych rzemieślników budowlanych dojeżdża do Poznania lub innych miast.

Postronny obserwator spotkania łatwo zauważył brak na sali młodzieży. A przecież wśród wysuwanych bolączek nie zabrakło też tematów obchodzących młodsze pokolenie. Mówiono na przykład o braku przyzwoitej świetlicy, miejsca na gry sportowe itp. Czy nie warto było zapytać, dlaczego zbudowana tak wielkim nakładem sala gimnastyczna w nowej Tysiąclacie jest wieczorem niedostępna dla młodzieży pozaszkolnej? Nie można przecież potraktować serio wy powiedzi kierownika szkoły, że zamykają ją dlatego, ponieważ nie ma kto zapłacić za oświetlenie...

W Czempiniu wiele jest do zrobienia. Za prawdziwy paradoks uznać trzeba zjawisko stagnacji życia miasta odległego od rogatki Poznania o niecałe 30 km, usytuowanego przy ważnym szlaku komunikacyjnym. Miasto stanowi ponadto ważny punkt, ku któremu ciąży 16 wsi tutejszej gromady. Wsi wyposażanych w coraz bogatszy asortyment maszyn i urządzeń rolniczych, w sprzęt komunikacyjny, urządzenia go spodarstwa domowego itp. Stwarza to możliwości dla odrodzenia tradycji miejscowego rzemiosła i rozwoju usług.

Stary Czempin nie powinien godzić się z pozycją sypialni Poznania. Położenie kresu obecnej stagnacji wymaga jednak aktywnej postawy mieszkańców, ich ofiarności i do brze pojętego patriotyzmu lokalnego.

F. B.

W nowalijkowym sezonie więcej śremskich witamin

Ostatnio odbyło się w Kórniku zebranie sprawozdawcze Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej w Środzie — Oddział w Bninie.

Prezes spółdzielni Henryk Świdorski złożył sprawozdanie z działalności RSO w Środzie, w tym również Oddziału w Bninie. Plan skupu RSO w 1966 r. wynosił 13.254 tony warzyw i owoców, skupiono natomiast 13.616 ton, czyli swoje roczne zadania handlowe spółdzielnia wykonała w 103 procentach.

W wystąpieniach wiele się mówiło o coraz lepszej pielęgnacji warzyw i owoców podczas ich uprawiania, gdyż wysokie gatunki odmian warzyw i owoców mają duży popyt na rynkach krajowych i zagranicznych. Spółdzielnia zaproponowała producentom, aby więcej niż dotychczas uprawiano pietruszki, marchwi, selerów, kalafiorów, ogórków, pomidorów.

nika TV — Fizyka — „Dynamika ruchu punktu materialnego po okręgu”; 17 — Wiadomości; 17.05 — Dla młodych widzów „Zrób to sam” — przed kamerą A. Słodowy; 17.20 — Dla młodych widzów „Zapraszamy na wtorek wieczór”; 17.50 — Telekam; 18 — „Wiem wszystko” — teleturniej; 18.30 — Konc. artystów meksykańskich (film); 18.50 — „Próby” — miesięcznik konsumenta; 19.20 — Dobranie i dziennik; 20 — „Rozmowy o zmierzchu” (lok.); 20.15 — „Człowiek, którego nie było” — film fab. prod. USA; 21.50 — „Spokój dobrze służy” — program dokument.; 22.15 — Dziennik; 22.35 — Politechnika TV — Matematyka (powt.); 23.05 — Politechnika TV — Fizyka (powt.).

SRODA: 10-10.45 — „Noc puchacza” — film z serii „Alfred Hitchcock przedstawia”; 16.15 — Program dnia (lok.); 16.20 — „Przy pominamy, radzimy”; 16.30 — PKF; 16.40 — „Łapać złodzieja” — film archiwalny z cyklu „Stare gagi”; 16.55 Wiadomości; 17 — Dla młodych widzów „Zwykłe sposoby — niezwykle sekrety”; 17.20 — „Nie tylko dla pań”; 17.45 — Program pt. „Spraw(k)a Janusza Przybysza”; 18.05 — „Piosenki dla Ewy” — program muzyczny-rozrywkowy na Dzień Kobiet; 18.45 — Wszelchnia TV — „Wieczory antyczne” — przed kamerami prof. dr K. Kumaniek; 19.20 — Dobranie i dziennik; 20 — „Oferta dla każdego” — rep. z Miedzynarod. Targów Lipskich; 20.30 — „Noc puchacza” — film z serii „Alfred Hitchcock przedstawia”; 21.20 — Światowid; 21.50 — Dziennik; 22.05 — „Warszawska Jesień” — reportaż z „Jesieni 1966”. Zastrzega się prawo do zmian.

Przed 8 marca

Kwiatek za pracę

Wśród 47.559 mieszkańców Gniezna jest 25.294 kobiet; pięć piękna ma więc większą przewagę (53,2 proc.). Wskaźnik ten w powiecie jest więcej zrównany i wynosi 50,4 proc. na korzyść pań.

W Gnieźnie w gospodarce społecznej na ogólną liczbę zatrudnionych pracuje 41,1 proc. kobiet, w przemyśle natomiast udział kobiet wynosi 45,2 proc. Najwięcej mieszkanek Gniezna pracuje w handlu, bo 1229 na ogólną liczbę zatrudnionych 2020 osób. Następne dziedziny to oświata (552 kobiety na 827 zatrudnionych) i ochrona zdrowia, gdzie pracują 893 kobiety na ogółem zatrudnionych 1236 osób.

W powiecie gnieźnieńskim w gospodarce społecznej pracuje 28,5 proc. kobiet, w rolnictwie udział kobiet wynosi 27,5 proc. Podobnie jak w mieście w służbie zdrowia na 139 zatrudnionych jest 111 kobiet, w handlu jest 366 kobiet na 740 zatrudnionych, w oświacie na 614 pracowników 419 to niewiasty, w lesnictwie na 554 pracujących 141 to kobiety.

★

Z okazji dorocznego święta kobiet, we wszystkich instytucjach, zakładach pracy i szkołach już od 5 marca odbywają się w Gnieźnie i powiecie uroczystości, na których wszystkim kobietom oprócz życzeń przy tradycyjnej kawie wręcza się symboliczny kwiatek. M. in. uroczystość taka odbyła się 5 marca w Domu Kultury Dzieci i Młodzieży w Gnieźnie, którą zorganizowało kierownictwo tej placówki dla rodziców dzieci, korzystających z różnego rodzaju kół za interesowań Domu Kultury. W części artystycznej wystąpiła młodzież, która dla swych matek dała bogaty program artystyczny. (Jek)

★

8 marca br. w przodującym w naszym województwie Kombinacie PGR Maniechki 80 kobiet z powiatu reprezentujących Koła Gospo-

dyń Wiejskich spotyka się z kierownictwem partyjnym i państwowym Śremu i powiatu śremskiego. Kobiety te zwiedza kombinat, zapoznają się z jego osiągnięciami i codzienną pracą.

Powiatowy Związek Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych w Śremie organizuje dla przodownic pracy z całego powiatu uroczysty poranek. Na uroczystości to zostało zaproszonych 50 kobiet. Wręczy im się dyplomy i kwiaty, a potem będą uczestniczyły w przygotowanym dla nich przyjęciu. W poszczególnych spółdzielniach organizują się podobne uroczystości.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Śremie urządza dla swych pracownic i żon pracowników uroczystą wieczornicę.

Kobiety pracujące w radach narodowych spotkają się przy tradycyjnej pół czarnej w lokalu własnego klubu. Uczennice śremskiego Liceum Ogólnokształcącego uroczliwie i jedno cześnie umiłą to spotkanie krótkim programem słowno-muzycznym.

Zarząd Powiatowy Ligi Kobiet organizuje w Śremie uroczyste plenum.

Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej w Śremie dla tych kobiet z naszego powiatu, nad którymi pieczę sprawuje Powiatowy Komitet Opieki Społecznej, organizuje w Dolsku, Książu, Kórniku, Śremie i Wieruszynie spotkania, w czasie których zostaną tym kobietom wręczone różnego rodzaju podarki.

Szkoły i komitety rodzicielskie pamiętają również o nauczycielkach i przygotowują dla nich wiele miłych wieczorów czy też poranków, podczas których wychowankowie będą mieli okazję złożyć swym Paniom wyrazy życzliwości, przywiązania i sympatii. (ks)



Urszula Trzebna jest niemal typową reprezentantką załogi sortowni porcelany, składającej się w większości z młodych dziewcząt. Załoga ta została skompletowana z chwilą oddania do użytku zbudowanego stosunkowo niedawno zakładu nr 3 chodzieskich fabryk porcelany i porcelitu. Droga do zawodu Urszuli, podobnie jak jej koleżanek, zaczęła się od przykładowej szkoły dla pracujących. Po czterech latach pracy Urszula, zatrudniona na przy czyszczeniu waz porcelanowych [praca akordowa], wnosi do budżetu rocznego od 1600-1700 zł miesięcznie. Cała rodzina Urszuli związana jest z fabrykami porcelany: matka [obecnie rencistka] pracowała w nich wiele lat, starsza siostra również wybrała ten zawód. [emp] Fot. — H. Kamza

Pokrótkie ze Strzałkowa

Dzięki inicjatywie miejscowej Gromadzkiej Radzie Narodowej opuszczony obiekt postanowiono adaptować na cele kulturalno-gospodarcze. Pod koniec ubr. opracowana została dokumentacja techniczna na adaptację obiektu, której koszt wyniósł 638 tys. zł. W budynku uruchomiona została gromadzka biblioteka publiczna, świetlica gromadzka, sala widowiskowa na 200 miejsc oraz garaż na przechowanie sprzętu gospodarczego. Oddanie obiektu do użytku przewiduje się na Święto 22 Lipca.

★

W miejscowości Skarboszewo (gromada Strzałkowo) w ramach czynu społecznego miejscowej ludności powstanie strażnica OSP.

Koszt budowy wyniesie 238.000 zł. W nowo wybudowanym obiekcie uruchomiony zostanie Klub Młodego Rolnika, sala widowiskowa i garaż OSP.

★

Do końca br. w Strzałkowie prze widuje się ukończenie elektryfikacji dwóch ulic i Mają i Główną (koszt 140.000 zł). Ulica Osiedla Ostrowskiego otrzymają twarde nawierzchnie. Kontynuowana będzie w br. budowa wodociągów, koszt wyniesie 100 tys. zł.

★

Dyrekcja PGR Paruszewo rozpoczęła rozbudowę bazy gospodarczej, której koszt sięgnie 2,5 mln. zł. (tor)